

Sygn. akt I ACa 102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. W. (1) i A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
22 listopada 2013 roku, sygnatura akt I C 776/11

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz powodów D. W. (1) i A.
W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów
postępowania za II instancję.

Sygn. akt I ACa 102/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22.11.2013r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów D. W. (1) i A. W. zadośćuczynienia w kwotach po 110.000 złotych oraz odszkodowania w kwocie 90.000 złotych na rzecz powódki D. W. (1) i w kwocie 54.500 złotych na rzecz powoda A. W., a w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że D. W. (2) urodził się
w dniu (...) r. Był młodszym synem powodów D. W. (1)

i A. W.. W dniu 8 lipca 2010 r. w wieku 32 lat zginął w wypadku komunikacyjnym. Jego tragiczna śmierć wywołała olbrzymi wstrząs w życiu powodów, stali się oni apatyczni, zrezygnowani, stracili sens życia. Starszy syn powodów – R. W., ur. w (...) r. zmarł nagle w 2000 r. w wieku 25 lat. Innych dzieci powodowie nie posiadają.

Powódka D. W. (1) urodziła się w dniu (...), z zawodu jest sprzedawcą. Ukończyła szkołę zawodową handlową, po szkole pracowała jako sprzedawca, następnie przez 26 lat pracowała jako magazynier w Przedsiębiorstwie (...) w L.. W 1991 r. z powodu schorzeń ortopedycznych przyznano jej okresowo rentę inwalidzką, następnie podejmowała prace dorywcze. Cierpi na liczne schorzenia, w tym nerwicę, guzy tarczycy, chorobę wrzodową żołądka, ma problemy kardiologiczne, ortopedyczne związane z kończynami górnymi i prawą kończyną dolną, ma żylaki. Po śmierci syna D. W. (2) u powódki wystąpiły zaburzenia depresyjne reaktywne. Śmierć syna była dla niej traumatycznym przeżyciem, od tego czasu jest pogrążona w żałobie, odczuwa żal, smutek, ma poczucie straty i osamotnienia, każde wspomnienie syna powoduje u niej płacz i rozrzewnienie. Mimo upływu 3 lat od śmierci syna powódka nie zakończyła jeszcze procesu wychodzenia z żałoby i nie można wykluczyć, że proces ten będzie jeszcze trwał i przejdzie w fazę przewlekłą.

Natomiast powód A. W. ukończył zasadniczą szkołę zawodową w Ś., następnie przez 28 lat pracował w (...) Przedsiębiorstwie (...) w L. na stanowisku spawacza. Po śmierci syna D., jego stan zdrowia uległ pogorszeniu.

D. W. (1) ma obecnie 63 lata, zaś jej mąż A. W. 65 lat, zamieszkują w domu jednorodzinnym w P., są emerytami, utrzymują się ze świadczeń emerytalnych w kwotach odpowiednio ok. 1.200 zł miesięcznie (powódka) i 1.800 zł miesięcznie (powód). Związek małżeński zawarli w 1974 r. Początkowo ich małżeństwo układało się bardzo dobrze. Stosunki pomiędzy nimi pogorszyły się po śmierci syna R., zaś po śmierci syna D. nastąpił poważny kryzys w małżeństwie powodów, obecnie praktycznie nie rozmawiają ze sobą.

Powódka po śmierci syna D. znalazła się w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Śmierć jej pierwszego syna była dla niej co prawda również traumatycznym przeżyciem, niemniej jednak obecność drugiego syna dawała jej wiarę i nadzieję na dalsze w miarę stabilne życie. Emocje, które powódka łączyła z synem pierwotnym skoncentrowała na tym żyjącym, D.. Jego nagła i niespodziewana śmierć sprawiła, że powódka utraciła całkowicie sens dalszego życia. Odczuwa stale depresję, smutek, jest mało aktywna, towarzyszy jej poczucie niezadowolenia z siebie, utraciła wszelkie zainteresowania innymi ludźmi, wręcz unika kontaktów społecznych. Jej całe życie koncentruje się w chwili obecnej na rozpamiętywaniu wydarzeń

z przeszłości, czuje się osamotniona, zrezygnowana, pesymistycznie ocenia siebie i świat, dodatkowo towarzyszy jej poczucie winy w stosunku do tego, że coś mogłoby być dla niej przyjemne a jej synowie spoczywają w grobie, czuje się winna, że ona żyje, a synowie nie. Rokowania na przyszłość nie są w przypadku powódki pomyślne, wskazane byłoby podjęcie przez nią terapii psychiatrycznej

i psychologicznej, jednak pesymistyczne nastawienia powódki stanowi istotną przeszkodę.

U powoda A. W. po śmierci syna D. wystąpiły zaburzenia depresyjne o etiologii reaktywnej (psychogennej). Śmierć syna wywołała u niego proces żałoby, czego naturalną konsekwencją jest występowanie takich uczuć jak: żal, smutek, przygnębienie, poczucie straty, co powoduje obniżenie jakości życia powoda, ogranicza go do przeżywania żałoby. Powód do chwili obecnej nie zaakceptował tego co się wydarzyło, początkowo podjął leczenie w poradni rejonowej, jednakże na skutek jego przerwania utrzymują się w dalszym ciągu objawy depresyjne. Obecnie utrzymują się u niego stany przygnębienia, brak przeżywania radości, towarzyszy mu uczucie zniechęcenia, nie odczuwa potrzeby kontaktów towarzyskich, cierpi na bezsenność. Z uwagi na istnienie objawów depresyjnych powód wymaga przyjmowania środków farmakologicznych z zakresu leków psychiatrycznych, dodatkowo wymaga wsparcia psychoterapeutycznego.

Syn powodów D. W. (2) przed śmiercią zamieszkiwał razem

z rodzicami w P.. Relacje pomiędzy nim a rodzicami układały się bardzo dobrze. Miał bardzo dobry kontakt z matką i ojcem, którzy mieli oparcie w synu, mogli na niego liczyć. Nie odmawiał rodzicom pomocy, pomagał w pracach domowych, gospodarskich i remontowych, woził rodziców do lekarzy, sklepów, organizował im wycieczki. Zmarły wspierał też powodów finansowo zasilając domowy budżet powodów kwotą około 1.000 zł miesięcznie robiąc zakupy, finansując prace remontowe, koszty przejazdów. Obecnie sytuacja finansowa powodów jest trudna, gdyż nie mają żadnych osób bliskich, na których pomoc mogliby liczyć.

D. W. (2) ukończył Technikum (...) w P., składając egzamin z przygotowania zawodowego z wynikiem bardzo dobrym. W chwili śmierci był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...)

z siedzibą w M. na stanowisku operatora otaczarki. W 2008 r. osiągnął dochód w kwocie 54.898,31 zł, zaś w 2009 r. w kwocie 51.707,93 zł. Był ambitny i pracowity. Podejmował się także prac dorywczych, zbierał złom, pomagał w naprawach samochodów. Do 30 września 2008 r. pozostawał w związku małżeńskim z A. K., a z małżeństwa tego w listopadzie (...) urodziło się jedno dziecko – córka E. W..

Po śmierci syna u powodów pojawiły się dominujące uczucia jak rozpacz, ogromny żal, smutek, przygnębienie, poczucie niepowetowanej straty, co jest konsekwencją żaloby, tym cięższej, że dotyczącej jedyne go ich dziecka. Jakość życia powodów została obniżona i ograniczona do przeżywania żaloby. Obiektywna sytuacja życiowa powodów uległa znacznej negatywnej zmianie, wymagają oni interwencji lekarza, ich aktywność życiowa została nie tylko przytłumiona, ale i w znacznym stopniu zaburzona. Do chwili obecnej nie zaakceptowali tej zmiany. Uczucia smutku, osamotnienia i żalu będą towarzyszyły im w przyszłości. Śmierć drugiego syna była dla powodów przeżyciem traumatycznym, do chwili obecnej mimo upływu 3 lat od śmierci D. W. (2) niemalże codziennie doświadczają negatywnych emocji

w związku ze wspomnieniami o synu. Co więcej, powódce D. W. (1) dodatkowo towarzyszy poczucie winy, że coś mogłoby być dla niej przyjemne

a jej synowie spoczywają w grobie, co pozwala wysnuć wniosek, iż czuje się ona winna, że sama żyje, a synowie już nie. Do chwili obecnej u powodów utrzymuje się uczucie tęsknoty za fizyczną i psychiczną obecnością syna D. W. (2). Śmierć drugiego syna zmieniła w sposób drastyczny codzienne funkcjonowanie powodów. Ze względu na strukturę osobowościową powodów, bardzo trudno dostosowują się oni do zaistniałej sytuacji, w której stracili drugiego (jedyne go) syna, który świadczył na ich rzecz czynności opiekuńcze, wspomagał ich duchowo i finansowo. Do chwili obecnej nie mogą poradzić sobie z ogromem tragedii, jaka ich spotkała, stracili sens i cel w życiu.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2010 r. powodowie zgłosili pozwanemu ubezpieczycielowi swoje roszczenia. Wnioskowali o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie po 150.000,00 zł oraz renty w kwocie po 500,00 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Decyzją z dnia 21 października 2010 r. pozwany przyznał na ich rzecz tytułem odszkodowania kwoty po 10.000,00 zł oraz tytułem zadośćuczynienia kwoty po 10.0000,00 zł.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego Sąd jedynie wskazał, że stosownie do przepisów art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.),

z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę

w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca

w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W sprawie niniejszej bezsporny był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierowcy pojazdu marki I. – T. S., za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany ubezpieczyciel.

Natomiast powodowie D. W. (1) i A. W. swoje roszczenia opierali na przepisach art. 446 § 3 i 4 k.c.

Dlatego w niniejszej sprawie kluczową kwestią było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy powodowie na skutek śmierci syna D. W. (2) doznali krzywdy i jaki był jej rozmiar oraz czy doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie potwierdzają, że śmierć jedyne (drugiego) syna powodów (D. W. (2)) spowodowała u nich dotkliwe cierpienia psychiczne. Po śmierci syna u powodów pojawiła się rozpacz, ogromny żal, smutek, przygnębienie, poczucie niepowetowanej straty. Okres żałoby był tym cięższy, że dotyczył jedyne syna. Jakość życia powodów została w znacznym stopniu obniżona. Rzeczywista sytuacja życiowa powodów uległa znaczącej negatywnej zmianie, wymagają oni pomocy lekarskiej, ich aktywność życiowa została w znacznym stopniu zaburzona. Do chwili obecnej nie zaakceptowali zaistniałej zmiany. Uczucia smutku, osamotnienia i żalu będą towarzyszyły powodom z pewnością przez następne lata ich życia. Śmierć drugiego syna była dla powodów traumatycznym przeżyciem. Do chwili obecnej mimo upływu 3 lat od śmierci D. W. (2) powodowie doświadczają negatywnych emocji. Odczuwają przejmującą tęsknotę za fizyczną i psychiczną obecnością syna. Śmierć drugiego syna zmieniła w sposób drastyczny codzienne funkcjonowanie powodów. Biorąc pod uwagę strukturę osobowości powodów, bardzo trudno dostosowują się oni do sytuacji, w której stracili drugiego (jedyne) syna, który im pomagał, wspierał i wspomagał ich duchowo

i finansowo. Powodowie do chwili obecnej nie mogą poradzić sobie z ogromem tragedii, jaka ich spotkała, stracili sens i cel w życiu. D. W. (2) stanowił dla powodów oparcie, widzieli oni w nim jedyne opiekuna na wypadek pogorszenia się ich stanu zdrowia, czy nieporadności związanej ze starością. Zostali pozbawieni tej opieki, wsparcia i pomocy finansowej, codziennej obecności syna, czują się bezradni i samotni, stali się apatyczni, stracili sens i cel w życiu, co w połączeniu z ich schorzeniami wpływa destrukcyjnie na ich codzienne funkcjonowanie.

W okolicznościach faktycznych tej sprawy uznać zatem należało, że powodów dotknęła krzywda w postaci ogromnych cierpień psychicznych związanych ze śmiercią ich jedyne syna, które trwają w dalszym ciągu.

Wobec istnienia niekwestionowanej odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za sprawcę wypadku, Sąd posiada uprawnienie do przyznania powodom odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną i odczuwaną nadal krzywdę. Jest to uprawnienie nie zaś obowiązek, a wynika to wprost z redakcji przepisu art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj, natężenie i czas trwania tej krzywdy, trwałość jej skutków, a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenie przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną. Kryteria ustalenia „sumy odpowiedniej” na gruncie art. 446 § 4 k.c. – według wskazań doktryny prawa – winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci. W każdym zaś wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana

z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie tyle śmierć członka rodziny, bo takiej nie da się ustalić, ale jego wcześniejszą utratę.

Odnosząc się do okoliczności faktycznych tej konkretnej sprawy, Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez powodów krzywdy i zakresu ich cierpień uznał, że zadośćuczynienie w wysokości po 120.000 zł dla każdego z powodów jest odpowiednie i stosowne, gdyż spełni swój kompensacyjny charakter. Oczywistym jest przy tym, że tak ustalona wysokość zadośćuczynienia nie wyrówna całej krzywdy moralnej powodów, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzi te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzone wyrokiem na rzecz powodów kwoty z jednej strony nie są nadmiernie wygórowane, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Z uwagi na fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia kwoty po 10.000,00 zł, to należało zasądzić w ramach dopłaty z omawianego tytułu na rzecz każdego z powodów kwoty po 110.000,00 zł (120.000,00 zł - 10.000,00 zł), z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2010 r. na zasadzie art. 481 § 1 k.c.

W niniejszym procesie powodowie D. W. (1) i A. W. domagali się także odszkodowania w wysokości po 90.000,00 zł z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci syna.

Przepis art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości

i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej

(uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r.,

III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120; wyrok Sądu Najwyższego z dnia

8 listopada 1977 r., IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena, czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446

§ 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu

art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej

z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki

i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Prawidłowa wykładnia pojęcia „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, to jest takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2008 r., w sprawie II CSK 143/08; z dnia 16 kwietnia 2008 r., w sprawie V CSK 544/07; z dnia 24 października 2007 r., w sprawie IV CSK 194/07).

W najnowszym orzecznictwie należy zauważyć istotną zmianę stanowiska Sądu Najwyższego, który wielokrotnie wskazuje na konieczność posługiwania się obiektywnymi miernikami, umożliwiającymi w sposób choćby przybliżony określić szkodę. W przeciwieństwie do starszych orzeczeń, nie wskazuje się obecnie na konieczność określenia ścisłej granicy pomiędzy roszczeniami

o stosowne odszkodowanie, a możliwością żądania renty. Jednocześnie wskazuje się w orzecznictwie, że odszkodowanie nie polega na drobiazgowym, detalicznym uwzględnieniu szkód pozostającym w związku przyczynowym ze śmiercią,

a jedynie na określeniu stosownego ryczału stanowiącego realną wartość ekonomiczną, czyli taką, która będzie stanowiła dla uprawnionego stosowne przysporzenie ekonomiczne, uwzględniające ocenę rozsądnie myślących ludzi (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07; z dnia 16 kwietnia 2008r. w sprawie V CSK 544/07; z dnia 14 marca

2007 r. w sprawie I CSK 465/06; a w szczególności z dnia 24 września 2010 r.

w sprawie IV CSK 79/10).

W niniejszej sprawie bez wątplenia wykazano, że na skutek tragicznej śmierci D. W. (2) znacznemu pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powodów w sensie ekonomicznym, choć nie tylko. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że powodowie żyli skromnie. Syn powodów miał świadomość, że rodzice nie posiadają wystarczających środków finansowych, które w pełni zabezpieczyłyby ich potrzeby, dlatego zarobione pieniądze inwestował nie tylko „w siebie”, ale także – w miarę możliwości finansowych – wspomagał finansowo rodziców, zasilając domowy budżet powodów kwotą około 1.000,00 zł miesięcznie, robiąc zakupy, finansując prace remontowe, koszty podróży. D. W. (2) nie odmawiał rodzicom pomocy, pomagał w pracach domowych, gospodarskich, remontowych, woził ich do lekarzy, sklepów, organizował im wycieczki. Obecnie sytuacja finansowa powodów jest trudna. Nie mają oni żadnych osób bliskich, na których pomoc mogliby liczyć. Syn powodów w chwili śmierci był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) z siedzibą w M., gdzie w 2008 r. osiągnął dochód w kwocie 54.898,31 zł, zaś w 2009 r. w kwocie 51.707,93 zł. Był osobą ambitną i pracowitą, podejmował się też prac dodatkowych (dorywczych). Pomagał też powodom w pracach domowych i gospodarskich mając świadomość, że powodowie z racji podeszłego wieku i istniejących schorzeń nie mogą wykonywać większości prac. Powodowie widzieli w jedynym synu opiekuna, przy którym będą „dożywać starości” i który w przyszłości, w okresach choroby czy niedołęstwa związanego ze starością, będzie ich wspomagał. Po śmierci syna powodowie stracili motywację do działania, stali się apatyczni, czują się bezradni i samotni, stracili sens życia, obawiają się przyszłości i tego, kto wspomże ich w okresie niedołęstwa i choroby. Nie mogą już liczyć na to, że syn wspomże ich finansowo, czy własną pracą przysporzy korzyści w inny sposób. Głęboki uraz psychiczny negatywnie wpłynął na ich życie, skutkując tym, że tkwią nadal w apatii i przygnębieniu, często wspominają zmarłego syna, towarzyszy im przy tym smutek i tęsknota.

Zgodnie z twierdzeniami powodów ich syn łożył przed wypadkiem na ich utrzymanie w formie pieniężnej, własnej pracy jak też i pomoc w sprawach życia codziennego – kwotę przynajmniej 1.000,00 zł miesięcznie, co stanowi po 500,00 zł miesięcznie na rzecz każdego z powodów. Oczywiście są to w chwili obecnej rozważania hipotetyczne, jednak możliwe i nieomal pewne do realizacji

w przyszłości w tej przynajmniej wysokości. Nie należy zapominać, że D. W. (2) był mężczyzną w sile wieku, w dniu wypadku miał zaledwie 32 lata,

a więc stał u progu rozwoju swoich możliwości życiowych i zawodowych.

Wypadek miał miejsce w dniu 8 lipca 2010 r. W chwili wypadku D. W. (1), ur. (...) miała wówczas ukończone 59 lat i 6 miesięcy, zaś A. W. ur. w 1 października 1948 r. miał wówczas ukończone 61 lat i 8 miesięcy. Biorąc pod uwagę fakt, że średnia długość życia kobiet

w Polsce wynosi 80 lat i 11 miesięcy, zaś mężczyzny 72 lata i 5 miesięcy, niewadliwie można przyjąć, że powodowie mogli do tego czasu liczyć na wsparcie finansowe syna.

A zatem teoretycznie, od miesiąca sierpnia 2010 r. powódka D. W. (1) mogłaby liczyć na pomoc syna D. W. (2) w łącznej kwocie 128.500 zł (przez 21 lat i 5 miesięcy, tj. $21 \times 12 + 5 = 257$ miesięcy $\times 500$ zł = 128.500 zł), zaś powód A. W. mógłby liczyć na wsparcie syna w łącznej kwocie 64.500 zł (przez 10 lat i 9 miesięcy, tj. $10 \times 12 + 9 = 129$ miesięcy $\times 500$ zł = 64.500 zł).

Biorąc to pod uwagę oraz fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 10.000 zł z tytułu odszkodowania z racji znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci syna D. W. (2) oraz uwzględniając przepis art. 321 § 1 k.p.c., który zakazuje wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oraz zasądzenia ponad żądanie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. W. (1) tytułem odszkodowania kwotę 90.000 zł.

Biorąc zaś pod uwagę, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił na rzecz powoda A. W. kwotę 10.000,00 zł z tytułu odszkodowania z racji znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej po śmierci syna D. W. (2), Sąd zasądził na analogicznych zasadach od pozwanego na rzecz powoda A. W. tytułem odszkodowania kwotę 54.500 zł (64.500 zł - 10.000 zł), oddalając powództwo w pozostałej części, ponad zasądzoną kwotę uznając, że powód nie udowodnił w procesie, aby wysokość jego żądania ponad kwotę zasądzoną była zasadna i usprawiedliwiona jeszcze innymi okolicznościami poza tymi, które Sąd wziął pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania.

Jednocześnie Sąd zasądził odsetki ustawowe od powyższych kwot odszkodowania od następnego dnia po dniu wyrokowania, to jest od dnia 23 listopada 2013 r., gdyż fakty dotyczące sytuacji życiowej w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci syna podlegały ocenie Sądu dopiero na dzień zamknięcia rozprawy i wówczas stały się w pełni znane. Zatem dopiero od tego dnia ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem omawianego świadczenia na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami uzasadnione jest przepisem art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Roszczenie powodów zostało uwzględnione w 55,2% jego pierwotnie dochodzonej wysokości. Dlatego zasadnym było – przy uwzględnieniu powództwa w wysokości nieznacznie przekraczającej połowę tych roszczeń – wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Apelacja powodów, w części oddalającej żądania zasądzenia zadośćuczynień, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez nieodpowiednią ocenę kryteriów wysokości należnego zadośćuczynienia w odniesieniu do prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało przyznaniem rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia i uznanie kwot po 110.000 złotych za odpowiednie w stosunku do doznanych krzywd, które uzasadniają przyznanie im zadośćuczynień w kwotach po 240.000 złotych.

Wnosi o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz każdego z powodów po 240.000 złotych.

Apelacja pozwanego, w części uwzględniającej powództwa o zasądzenie odszkodowań ponad kwoty 20.000 złotych, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 446 § 3 kc poprzez uznanie, że odpowiednim dla powoda A. W. odszkodowaniem jest kwota 64.500 złotych, a dla powódki D. W. (1) kwota 100.000 złotych;
- 2) naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że śmierć syna powodów uzasadnia zasądzenie na ich rzecz odszkodowań w kwotach po 90.000 złotych

i 54.500 złotych oraz poprzez ustalenie, że zmarły dostarczał na rzecz każdego z powodów kwoty w wysokości po 500 złotych miesięcznie do osiągnięcia przez powoda 72 lat i 5 miesięcy i 80 lat i 11 miesięcy przez powódkę.

Wnosi o jego zmianę w tym zakresie poprzez oddalenie powództwa ponad kwoty 20.000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegają oddaleniu.

Podniesione w obu apelacjach zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne, z tym że zbędne było aż takie drobiazgowo wyliczanie wysokości należnych powodom na podstawie art. 446 § 3 kc odszkodowań, co dotyczy zwłaszcza założonej długości życia powodów, a w tym jej zróżnicowania.

Wbrew twierdzeniu apelacji powodów Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 446 § 4 kc, gdyż ustalenia tego Sądu, że w stanie faktycznym sprawy powodom przysługują zadośćuczynienia w kwotach po 120.000 złotych (po uwzględnieniu wypłaconych już kwot po 10.000 złotych zasądzone zostały kwoty po 110.000 złotych) są w pełni prawidłowe i kwoty te w żadnym razie nie mogą być uznane za rażąco zaniżone.

To żądanie pozwu powodów są w tym zakresie rażąco wygórowane.

Zwrócić należy uwagę, że apelacja powodów nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co wprost stwierdza w zarzucie naruszenia art. 446 § 4 kc, a zatem jedynie przedstawia własne odmienne wnioski, które nie mają żadnego uzasadnienia.

Powoływanie się apelacji powodów na orzeczenia wydawane w innych sprawach nie może być skuteczne, gdyż wysokość zadośćuczynienia zależy od konkretnych okoliczności danej sprawy tj. rozmiaru danej krzywdy.

Eksponując swoje cierpienia psychiczne powodowie pomijają dwie istotne okoliczności, które wynikają z wywołanych w sprawie opinii biegłych psychiatry i psychologa, wraz z ich uzupełnieniem.

Po pierwsze, wynika z nich, że stan psychiczny powoda byłby lepszy, gdyby zbyt szybko nie przerwał on podjętego leczenia psychiatrycznego, a stan psychiczny powódki byłby lepszy, gdyby podjęła ona leczenie psychiatryczne, a może i powinna ona takie leczenie podjąć.

Tym bardziej, że powódka od wielu już lat jeździ do L. na leczenie u innych specjalistów.

Biegli podkreślili, że depresja, niezależnie od genezy, jest chorobą uleczalną, a powodowie mają realną szansę uzyskania pomocy (opinie: k. 150v, 155 i 193v – 194).

Po drugie, wynika z nich, że u powodów odnowiły się „stare rany” związane z wcześniejszą (w 2000r.) śmiercią starszego syna (k. 193v – 194), a za to pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Bezpodstawne są też zarzuty apelacji pozwanego jakoby zasądzenie przez Sąd I instancji na rzecz powodów odszkodowań w kwotach 90.000 złotych (powódka) i 54.500 złotych (powód) nastąpiło z naruszeniem art. 446 § 3 kc i art. 233 § 1 kpc, gdyż wnioskowane przez skarżącego pozwanego kwoty po 20.000 złotych (po uwzględnieniu wypłaconych już kwot po 10.000 złotych byłyby to kwoty po 30.000 złotych) byłyby rażąco zaniżone.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zmarły syn powodów był w chwili śmierci ich jedynym dzieckiem, razem z nimi mieszkał i to tylko na niego mogli oni liczyć już wtedy i w przyszłości. Syn ten prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe, wspomagał ich finansowo, robił zakupy, finansował prace remontowe, woził do lekarzy, sklepów i organizował im wycieczki.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego uprawnione jest ustalenie Sądu I instancji, że zmarły syn wspomagał rodziców kwotą około 1000 złotych miesięcznie, gdyż jego miesięczne dochody były znacznie wyższe od łącznych dochodów powodów.

Z tytułu stałego zatrudnienia wynosiły one bowiem około 4.500 złotych netto, a ponadto pracował on też dorywczo.

W sytuacji powodów, którzy mają już swoje lata oraz problemy zdrowotne, bardzo istotną okolicznością rzutującą na wysokość tych odszkodowań jest też to, że wskutek śmierci tego syna powodowie utracili jedyną możliwą pomoc, wsparcie i opiekę w przyszłości, gdyż tylko na niego mogli liczyć, to z nim wiązali taką nadzieję i dotychczas tak faktycznie było (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.06.2013r., I CSK 614/12, LEX nr 614/12 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2013r., II CSK 639/12, LEX nr 1378528).

Kwestionując sposób wyliczenia wysokości należnych powodom na podstawie art. 446 § 3 kc odszkodowań apelacja pozwanego pomija słuszne stwierdzenie Sądu I instancji, że w najnowszych – podanych – orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność posługiwania się tutaj obiektywnym miernikiem, umożliwiającym w sposób choćby przybliżony określić szkodę, a w wyroku z dnia 24.09.2010r. wydanym w sprawie IV CSK 79/10, Sąd Najwyższy wprost stwierdził, iż jednym z właściwych sposobów wykazania rozmiaru pogorszenia sytuacji materialnej są rzeczywiście uzyskiwane oraz potencjalne dochody osoby zmarłej, a także ich udział w źródłach utrzymania rodziny.

Te właśnie okoliczności – o czym wyżej – miał na uwadze Sąd I instancji.

Jak wyżej wskazano, zbędne było aż takie drobiazgowo wyliczanie wysokości należnych powodom odszkodowań, tj. co do złożonej długości życia powodów, a zwłaszcza jej zróżnicowania, ale mając na uwadze wiek powodów w chwili śmierci syna, uprawnione jest stwierdzenie, że na tego rodzaju wsparcie finansowe od tego syna (po około 500 złotych miesięcznie na osobę) powodowie mogli liczyć przez około 20 lat. Do tego dochodzi jeszcze wskazane wyżej zwykle wsparcie i opieka.

W rezultacie tegoż żądane przez powodów odszkodowania w kwotach po 90.000 złotych (po uwzględnieniu wypłaconych już kwot po 10.000 złotych) były uzasadnione i dlatego apelacja pozwanego (przy braku w tym zakresie apelacji powoda A. W.) podlegała oddaleniu.

Zasądzone odszkodowania nie są bowiem wygórowane, a już zwłaszcza nie mogą być uznane za rażąco wygórowane, zaś tylko wtedy możliwe jest ich obniżenie przez Sąd II instancji, gdyż określenie ich wysokości – zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury – należy do Sadu I instancji.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 490), które stanowią wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości 75% stawki minimalnej, gdyż pełnomocnik ten w złożonej odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (także na rozprawie apelacyjnej), a pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację powodów i nie wniósł o zasądzenie z tego tytułu (po jej oddaleniu) kosztów postępowania apelacyjnego.

ZG/ap